

ADJUTANTURA GENERALNA  
NACZELNICTWO WODSA  
8633 J4  
6.V  
Wystalo da  
Zaloznikow

Kochany Karciu!

Przydam Ci w załączeniu referat Lulowiczan  
w sprawie stosunków z Francją. Zarazte  
w nim poglądy i wytykające z nich wnioski  
imperialistyczne uważa, że decydującą rolę odgrywa-  
rowaćci ultra-pacyfistycznej nastój ofec uderz-  
cyde. Gwarantem się to wajlepiej w sprawie naszej  
kontynency z Finlandją i stosunkowem się  
tut. woda do usz:

Jak charakto się obecnie Weygand nie  
był w gruncie nasz przeirnicie by prawy.  
Sam jednak stwierdza, że z głosem wystronok  
wikt się dlis tu nie licy. Foch pi nie ta te  
opinie wystronok, jak mu Quai d'Orsay  
napi sai ha re.

Skutkiem tego najgorzejmym może być  
naszego sojuszu nie mającego właściwej osuny.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Opinia francuska w istotnych interesach  
roskich dyktowana jest przynajmniej  
fluktuacyjnemi polityki angielsko-francuskiej,  
a nie zasadniczym stanowiskiem względem  
samego zagadnienia. —

W tych warunkach uzgadnianie naucz-  
niatalskości na wschodzie z Francuzami  
nie porolozni całkowicie niespodziewani.

Jedli nie jest użytkowe preparowanie  
zasadniczej zmiiany toż i użycie prostego  
przy metodzie biomego pytania o opinię, to  
w każdej ponowionej opinie wielokrotnie  
jest dotyczy, umiejscowienie politycznego.

W przyjęciu, je baż chic kręte  
poroz medycznej pojęcia na tot. głównie pono  
o miękkie porzeczne pod uwagę.

Levstom Cz. Serdecznie



Plcy

8633/T4

Paryż 5/IV 1922

LÉGATION DE POLOGNE  
EN FRANCEKraowany Pauc  
Majone.

Prucyfau Pauc w ratyczeniu adpis raportu,  
ktory byt puceremie przycyobnowany na przycyob  
skimmonta, nie mozt pducar byc w tej formie  
zucyobnowany, qdrcz jano byt perquisicyem nie  
wycyob eprobaty p. Wselowicyoncyo i Porta.

Jrczi prucisimo to porucalam sobie prucisio  
go Pauc, ucycisio prucisio, do ucycisio to  
dlobcy, i prucisio wycyob skimmonta  
ucycisio ucycisio do ucycisio ucycisio  
w raparcie spocucisio i prucisio.

Byt ucycisio ucycisio ucycisio, aby ucycisio  
byto ucycisio ucycisio ucycisio  
w Paryzu. Ucycisio ucycisio ucycisio ucycisio  
ucycisio ucycisio ucycisio ucycisio ucycisio.

Po prucisio prucisio w ucycisio prucisio.



Zaradniczy służył, uprzedzając nie plan  
przewozić rozmiarów parciego spawu.  
(granic wschodnie, ruskiej litewskiej) a  
nie całkowicie uważać dotychczas z  
Francją z prywatnie rozdzielenia paradygmatu  
zastawianego sojuszem.

W sprawie urządzenia waruj granic wschodnie  
niej postawiono strony noty z doma-  
ganiem sie tytu urządzenia. Odpowiedzi  
francuskiej na ty noty nie jest uważane,  
Quai d'Orsay nie uważa, o tytu tytu  
czyni rezultatu rozmiarów dotychczas  
w dotychczas i do uważa dotychczas  
tytu odpowiedzi.

W sprawie litewskiej dotychczas uważane  
na to, aby francuski dotychczas tytu pla-  
cowy w Russie i dotychczas tytu uważane i  
dotychczas tytu w tytu. Jan na tytu Quai  
d'Orsay dotychczas tytu tytu tytu.

Dotychczas w tytu tytu tytu tytu  
tytu tytu tytu tytu tytu  
tytu tytu tytu tytu tytu

byćcie wniesiona na mapleone pro ferpua  
surpsemyse przedwie Trzy. Walecy  
ocuzias, że pued deu bydy preprowa-  
drone rozsuwania co do spokoju udne-  
kuicy i optaty kudytu.

Puy roznowace i kudycie Psiuore  
podkretat cardo uerycicis uacanie  
janie puypnyje roznowosue skirumukta  
w doudywie. Walecyt uocies na rozsu-  
uosi puemnawis Anglyi, że uokerpseuicy  
stwo Wuencu jest identyerue na wichoz-  
kiy u grouicy i uokhodicy i ze uotem  
guaroucy berpiscuuectury Francuj uunicy  
obymouas Polary. -

Wuencie uile byto uioisane o Seuui  
i o rozucenosci blonicy wspotracy  
puucydyj delegacyjnis polary i fran-  
cury. -

Prasunicyje dueba stuzerdio, że  
podcas prabytu skirumukta uic uun-  
rukuego uic uokoto uokosone, uic  
jest padua uylucione, że uokot-  
uukoty puo rozucio bydy uwoyty

być osiągnięte w najbliższych rokach  
dziadek, przez strażnicę, które w tym  
Kierunku podjęła poselsko. Mówi  
później, iż nie ma pod tym wzgl.  
dani danych wadzi.

Tymczasem robota w subiekt  
opraci wiadomości o rezultacie reapi-  
racji rękicy (Jodko) dająca reszta  
naś chwalić, iż stopniem się ulepsza  
pacyficyzmem średnim Europę włącznie  
Wielkiej Włochy, Rosji, również chwalić,  
uwagażać iż ulepszeniu na dobre  
w tym kierunku drogi. Wynosić  
jednak jest zdaniem; opowiadanie  
zawarcia o roboracji, i podjęcie  
z stopniem się ulepszeniem angażacji  
polityki.

Wzrostu i wzrostu  
Tęczy



## SOJUSZ POLSKO - FRANCUSKI.

Najgłówniejszym zadaniem polityki polskiej w stosunku do Francji musi być w chwili obecnej zrealizowanie i jaknajintensywniejsze wyzyskanie istniejącego formalnie sojuszu.

Obecny stosunek polityki francuskiej do spraw bezpośrednio lub pośrednio dotyczących Polski, oraz sposoby działania przyjęte przez politykę francuską w traktowaniu i załatwianiu tych spraw, są naturalnym punktem wyjścia dla wszelkiej akcji mającej na celu dostosowanie stosunków polsko-francuskich do zawartego sojuszu.

Zasadniczą cechą obecnej polityki francuskiej w sprawach polskich jest to, że przeważający wpływ na jej kierunek i pozytywne działania mają czynniki trzecie.

1) Sojusz polsko-francuski jest w chwili obecnej funkcją stosunku Francji do Niemiec; jego podstawą jest ze strony Francji niebezpieczeństwo niemieckie. Stopień tego niebezpieczeństwa decyduje w tej chwili o mniejszej lub większej wartości dla Francji sojuszu z Polską. N.p. dojście do skutku sojuszu angielsko-francuskiego z konwencją wojskową obniżyłoby, z punktu widzenia polityki francuskiej, wartość sojuszu z Polską.

2) W dwóch najtrudniejszych sprawach, Wileńskiej i Galicji Wschodniej, których rozwiązanie ma przed sobą polityka polska, efektywne stanowisko Francji jest decydujące niemal skrępowane stanowiskiem Anglii. W tych sprawach polityka francuska nie może w chwili obecnej przedsięwziąć żadnego kroku na zewnątrz, który nie byłby uzgodniony z Anglią. Odwrotnie, dla utrzymania wpływu hamującego na politykę angielską, nieraz wywiera presję na Polskę w kierunku dostosowania się do postulatów angielskich.

3) W polityce środkowo-europejskiej Francji, Polska staje się elementem coraz poważniejszym, na pierwszym jednak miejscu stoją tu Czechi. W rozwoju stosunków środkowej Europy polityka francuska przypisuje rolę czynną Czechom i uważa je za istotną podstawę swoich wpływów. Z tego też względu w naszych nieporozumieniach z Czechami nie możemy liczyć na poparcie Francji, osiągalnym maximum wydaje się tu być jej ścisła neutralność.

4) We wielkich zagadnieniach Wschodniej Europy, stosunek Francji do nas jest pochodną rozwoju sprawy rosyjskiej i francuskiego co do niej programu. Ponieważ program ten nie jest skryształizowany, ponieważ rozwój sprawy rosyjskiej zdaje się iść po linii dla nas pożądanej, można mieć nadzieję, że z czasem Polska stanie się najpoważniejszym partnerem Francji w jej polityce wschodnio-europejskiej. W chwili obecnej jednak polityka francuska nie widzi w nas nawet poważnego eksperta w sprawach rosyjskich i pod tym względem zdaje się cenić wyżej Czechów.

5) Dotychczas jedynie na gruncie państw bałtyckich powstałych na terytorjum byłego imperjum rosyjskiego, polityka francuska wyznacza Polsce rolę czynną i w zrozumiałych ramach własnych interesów popiera politykę polską.

Reasumując wszystko powyższe można stwierdzić, że w obecnym stanie rzeczy polityka francuska nie przypisuje Polsce czynnej, pozytywnej roli w żadnym z wielkich zagadnień polityki europejskiej. Jestto jednym z głównych powodów tego, że nie ujawnia ona prawie żadnej inicjatywy w kierunku podniesienia stanu ekonomicznego Polski i stabilizacji jej sytuacji politycznej.

W tych warunkach wydaje się być jasnym, że zmiany na



lepsze naszego położenia należy szukać, po pierwsze, w samodzielnym dążeniu do poprawienia naszego stanu ekonomicznego i podniesienia znaczenia politycznego Polski we wschodniej i środkowej Europie.

Merytoryczna zmiana stosunku polityki francuskiej do Polski, może przyjść albo na skutek jakichś poważnych zasadniczych zmian w układzie sił w Europie, albo na skutek naszych własnych, chociażby drobnych, sukcesów, które wykażą nasze znaczenie w szerszych zagadnieniach polityki europejskiej.

Sposoby działania stosowane obecnie przez politykę francuską w sprawach bezpośrednio lub pośrednio dotyczących Polski, wypływają w części z zasadniczego stosunku do Polski, w części z tej tradycji, która musiała się wytworzyć dzięki temu, że od chwili zakończenia wojny, Francja była niemal jedyną protektorką interesów Polski na szerszym formu międzynarodowym.

Politycznie bardzo ważna klauzula sojuszu, stanowiąca, że w sprawach środkowej i wschodniej Europy Francja i Polska będą się naradzały, nie znajduje dotychczas praktycznego zastosowania. Nie było dotychczas wypadku, aby rząd francuski zdradzał chęć przedyskutowania z rządem polskim swoich zamierzeń w dziedzinie polityki wschodnio- lub środkowo-europejskiej. Pod tym względem polityka francuska albo zadawalnia się własną interpretacją interesu polskiego, czy wspólnego, polsko-francuskiego, albo stawia nas wobec faktów dokonanych, nawet bez uprzedniego poinformowania o powziętych decyzjach, albo wreszcie udziela nam rad na podstawie własnej opinii ostatecznie już ustalonej i niezmiennej.

Ostatnie czasy dostarczyły dość dużo przykładów ilustrujących ten stan rzeczy. Tak więc opinia rządu francuskiego w sprawie naszej konwencji wojskowej z Finlandją, była ustalona bez żadnej z nami dyskusji, i została nam zakomunikowana po

zakomunikowaniu jej posłowi finlandzkiemu, aczkolwiek o zamiarze zawarcia tej konwencji gen. Weygand był uprzedzony na kilka dni przedtem, niż miała miejsce rozmowa z posłem finlandzkim.

W sprawach Konferencji w Genui, pomimo ustawicznej i cierpliwie powtarzanej ze strony Poselstwa inicjatywy nawiązania współpracy, a conajmniej porozumiewania się, nie udało się nawet osiągnąć tego, abyśmy byli poinformowani oficjalnie o rezultatach prac Komisji ekspertów francuskich i instrukcjach, które otrzymali oni na Konferencji w Londynie. Nie było wypadku, aby bądź przy opracowywaniu programu rekonstrukcji środkowej Europy (w tem i Polski) bądź przy opracowywaniu programu rekonstrukcji Rosji, wykazano ze strony francuskiej chęć porozumienia, czy chociażby naradzenia się z nami. Zdaje się być prawie pewnem, że pod tym względem, w lepszym położeniu od nas byli Czesi.

Uznając taki stan rzeczy za nienormalny i nieodpowiadający warunkom sojuszu, trzeba stwierdzić, iż podobne nienormalności egzystują i ze strony polskiej i że w żadnym wypadku nie może to być uważane za objaw lub skutek złej woli, której w stosunku do nas, ze strony rządu francuskiego, niepodobna się dopatrzeć.

Za istotną przyczynę należy tu uznać brak konkretnego porozumienia się co do praktycznego wykonania sojuszu w dziedzinie polityki bieżącej.

Na podstawie podanych powyżej spostrzeżeń co do meritum stosunku polityki francuskiej do Polski i jej metod działania, można stwierdzić, że sojusz francusko-polski w znacznej swej części, nie jest praktycznie i produktywnie stosowany, i że dla ożywienia go, wyzyskania i rozwijania, jest konieczną inicjatywą ze strony Polski.

Z punktu widzenia sytuacji politycznej, moment obecny, w którym nastąpi spotkanie Pana Ministra Spraw Zagranicznych z Prezydentem Francji i Prezydentem jej rządu, jest jaknajbardziej pomyślny dla rozpoczęcia akcji mającej na celu praktyczną realizację i zapoczątkowanie szerszego i głębszego rozwinięcia sojuszu.

Z jednej strony, na porządek dzienny czynnej polityki francuskiej, wchodzi sprawa Rosji, a zniża inne, stosunkowo mniejsze sprawy wschodniej Europy. Tem samym Polska przestaje być w polityce francuskiej ogniwem drutu kolczastego okalającego Rosję Sowiecką i naturalny rozwój wypadków nada jej znaczenie pierwszorzędny czynnika pozytywnego, aczkolwiek nie jest to jeszcze jasnym w świadomości polityków francuskich.

Z drugiej strony, Polska, przez podpisanie Konwencji z państwami bałtyckimi, rozwijanie stosunków z Rosją i zbliżenie z Małą Ententą, wchodzi w okres czynnej polityki, która będzie się krzyżowała na rozmaitych polach z polityką i interesami Francji.

Te dwa fakty nie mogą nie zaważyć na meritum stosunku Francji do nas, i dają doskonały asumpt do przeprowadzenia wyczerpującej dyskusji nad programem i metodami działania.

(4) *na str. 6* { Postylaty powyższe, ilustrowane przykładami z najbliższej przeszłości, dadzą się najłatwiej i najskuteczniej omówić i przeprowadzić przy dyskusji nad paru najważniejszymi sprawami polityki bieżącej.

Calkowicie wystarczającym byłoby tu ustalenie, że w rozwijających się sprawach polityki bieżącej, koniecznym jest omówienie wspólnych zasadniczych programów, że przed każdym doraźnym wystąpieniem na zewnątrz, w sprawach interesujących obie strony, porozumienie się, lub co najmniej, zależnie od ważności spraw, wzajemne poinformowanie się jest obowiązujące, że

w sprawach wymagających bardziej skomplikowanych prac przygotowawczych, nastąpi każdorazowe określenie sposobu współpracy fachowych i wykonawczych organów obu rządów.

Unormowanie sposobów wykonania p.2. umowy politycznej w obecnym położeniu Polski ma bardzo poważną znaczenie ze względu na to, że przy łatwym do przewidzenia, bardzo powolnym poprawianiu się naszej sytuacji ekonomicznej i politycznej, będzie to jedna z dogodniejszych dróg, przyzwyczajania stopniowo Francji do traktowania nas jako czynnego elementu we wspólnej polityce. *(Nk. st. 5)*

Najważniejszą z tych spraw jest oczywiście konferencja w Genui i kwestja rosyjska.

Jeżeli porozumiewania się z rządem francuskim, które będą przeprowadzone osobiście przez Pana Ministra za jego pobytu w Paryżu, mają zapoczątkować praktyczne wykonywanie i rozwijanie politycznej strony sojuszu, należy dążyć do tego, aby w sprawie Konferencji w Genui naszkicowany powyżej sposób wykonania sojuszu był całkowicie i w pełni wyczerpany, a jednocześnie przyjęty jako normalny i pożądany w przyszłości.

#### Kredyt Wojskowy.

-----

Bardzo poważną przeszkodę w realizowaniu dążenia do postawienia na zdrowym i normalnym gruncie sprawy realizacji sojuszu z Francją, stanowi niewykonanie dotychczas aneksu do konwencji wojskowej o kredytach wojskowych. Nie mówiąc o trudnościach, które ten stan rzeczy musi wywoływać w opinii polskiej odbija się on bardzo ujemnie na naszym położeniu wobec Francji i jak gdyby kwestjonuje wartość sojuszu przy pierwszym wypadku jego praktycznej realizacji ze strony Francji.

Przy całej bardzo skomplikowanej stronieprawnej, spra-

wa tą ma pierwszorzędne polityczne znaczenie, i jak się zdaje rozwiązania jej należy szukać w drodze argumentacji politycznej a nie prawnej.

Uzyskanie od rządu francuskiego przystąpienia natychmiast, w najgorszym wypadku, chociażby do częściowej tylko realizacji kredytu wojskowego, wydaje się być absolutnie koniecznym inaczey bowiem, przy całej dobrej woli obu stron, sprawa ta będzie utrudniała nawiązanie odpowiadających sojuszowi stosunków politycznych.

-1-

STOSUNKI FRANCUSKO-ANGIELSKIE  
I WPŁYW ICH NA POLITYKĘ FRANCUSKĄ.

---

Z warunków zewnętrznych, wpływających niewątpliwie bardzo silnie na politykę Poincaré w sprawach polskich, na specjalną uwagę zasługują stosunki francusko-angielskie, które w porównaniu do tego co było za rządów Briand'a, uległy znacznej zmianie.

Jak wiadomo, Poincaré objął rządy w chwili poważnego kryzysu stosunków francusko-angielskich. Zadaniem jego było wycofanie polityki francuskiej ze zbyt dalekiego zaangażowania się w popieranie planów angielskich i odrobienie szeregu poważnych błędów Briand'a, które mogły być zmniejszyć niezależność polityki Francji, i jej prestige.

Dziś można już z całą pewnością skonstatować, że zadanie to, na teraz przynajmniej, zostało jaknajlepiej spełnione. Wypływająca z czasów wojny i traktatów pokojowych entente francusko-angielska w pełni została zachowana i sytuacja Francji w porozumieniu się i dyskusjach z Anglią, została znakomicie wzmocniona. Konsekwencją tego jest, że europejska polityka Francji ma dzisiaj znacznie większą swobodę niż za rządów Briand'a.

Trzeba jednak zaznaczyć, że właśnie dla tego nie można dzisiaj oczekiwać od polityki francuskiej jakichś separatywnych wystąpień w tych sprawach, w których jest ona w jakikolwiek sposób formalny związana z Anglią. Poincaré czuje się dość mocny aby w tych sprawach dążyć do zadośćuczynienia interesom francuskim w drodze lojalnego porozumienia się z Anglią i dbając o jaknajlepsze z nią stosunki nie pójdzie na drogę takich posunięć politycznych, jakiem było na przykład zawarcie przez Brianda układu z Anglią. Stosuje się to po pierwsze do wszystkich kwes-

tji wpływających z traktatów pokojowych, które zakończyły wojnę. Jestto tem pewniejsze, że obecny rząd francuski, na równi z poprzednimi, stoi na gruncie nienaruszalności traktatów pokojowych, i uważa, że naruszenie przezeń obowiązku solidarności wielkich mocarstw, który z tych traktatów wypływa, dałoby Anglii dobry powód do rozpoczęcia ich rewizji, lub poprostu, niewykonania w innych punktach.

Natomiast, można oczekiwać, że w sprawach polityki bieżącej, które nie mają nic wspólnego z traktatami, Poincaré będzie korzystał z uzyskanej swobody działania, i, o ile będzie to w zgodzie z interesami francuskimi, nie będzie dbał zbytnio o porozumienie się z Anglią.

Stosując powyższe do spraw polskich można stwierdzić, że w sprawie Wilna, Galicji Wschodniej, granicy wschodniej, jako wpływających z traktatu wersalskiego, Poincaré nie będzie obecnie działał inaczej jak w porozumieniu z Anglią i musimy być przygotowani na ograniczenie jego pomocy do obrony naszych interesów w dyskusji z Anglią, oraz na kompromisowe decyzje wspólnie przez Anglię i Francję popierane i przeprowadzane.

Co się zaś tyczy stosunku do nas poza temi sprawami, to tu stanowisko Anglii, jak się zdaje, nie będzie miało decydującego znaczenia.

Jeżeli prawdziwym jest przypuszczenie, że opóźnienie przez rząd Briand'a podpisania sojuszu z nami, w przeciągu prawie roku, było w gruncie rzeczy spowodowane niechętnym stanowiskiem Anglii, to podpisując ten sam sojusz w miesiąc po objęciu urzędowania, jeszcze w chwili kryzysu z Anglią, Poincaré dowiódł, że nie widzi potrzeby zbytniego krępowania się w tej dziedzinie jej stanowiskiem. Można więc mieć nadzieję, że w dziedzinie spraw wpływających z sojuszu, a więc po pierwsze, na gruncie stosunków wschodnich i środkowo-europejskich, sto-

sunek Poincaré do nas nie będzie uzależnionym od stanowiska  
Anglii. I tu jest niewątpliwie zmiana na lepsze w porównaniu  
do sytuacji za czasów Briand'a.-